

Sygn. akt III AUa 1791/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SA Mirosław Godlewski

SA Beata Michalska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Aleksandra Białecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 czerwca 2021 r. w Ł.

sprawy J. B.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek apelacji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 12 sierpnia 2020 r. sygn. akt IV U 514/19

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 1791/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2020 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV U 514/19, Sąd Okręgowy w Sieradzu zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji do przeliczenia policyjnej emerytury J. B. z pominięciem art. 15c ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, (...)Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin – od dnia 1 października 2017 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. B., urodzony w dniu (...), po ukończeniu (...) w L., w dniu 21 maja 1982 r. został przekazany do dyspozycji Komendanta Wojewódzkiego MO w S.. Z dniem 1 czerwca 1982 r. został mianowany na stanowisko Kierownika Grupy MO w S.. Od dnia 1 czerwca 1982 r. został mianowany na stanowisko Kierownika Grupy Operacyjnej w W. IV Wydziału (...) w S.. Od dnia 1 lutego 1990 r. został przeniesiony do dyspozycji Szefa WUSW w S.. Jednocześnie z treści dokumentów osobowych nie wynika, aby podjął on bez wiedzy i zgody przełożonych czynna współpracę z osobami lub organizacjami działającymi na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Decyzją z dnia 23 kwietnia 1990 r. Szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych we S. przyznał J. B. emeryturę milicyjną. Do wysługi emerytalnej zaliczono 21 lat; emerytura za 21 lat wysługi emerytalnej wyniosła 58% podstawy wymiaru.

Jak wynika z informacji Instytutu Pamięci Narodowej o przebiegu służby z dnia 12 maja 2017 r., J. B. w okresie od dnia 1 kwietnia 1975 r. do dnia 31 maja 1975 r. i od dnia 1 listopada 1977 r. do dnia 4 kwietnia 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Decyzją wydaną w dniu 29 czerwca 2017 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie ustalił dla J. B. wysokość policyjnej emerytury przy zastosowaniu art. 15c policyjnej ustawy emerytalnej.

W konsekwencji tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie było zasadne.

Na wstępie rozważań wskazał, że postępowanie dowodowe w całości zostało przeprowadzone w oparciu o dokumenty zawarte w aktach organu rentowego i aktach sprawy, wobec czego stosownie do art. 15z² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567, 568 i 695), w brzmieniu określonym ustawą z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa (...)2 (Dz. U. z 2020 r. poz. 875), zaistniały przesłanki do wydania w sprawie wyroku na posiedzeniu niejawnym.

Przechodząc do oceny prawnej unormowań, które stanowiły podstawę prawną wydania zaskarżonej decyzji w aspekcie jej konstytucyjności i zgodności z normami prawa międzynarodowego Sąd a quo zważył, że w przedmiotowej sprawie okolicznością sporną nie jest stan faktyczny ani stan prawny, jaki został zastosowany przez organ rentowy, ale ocena zgodności zastosowanych przepisów z Konstytucją RP, jak również z wiążącymi umowami międzynarodowymi. Sąd zastrzegł, iż znanym był mu fakt wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, dotyczącym zgodności z Konstytucją przepisów art. 15c, art. 22a oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Na dzień wyrokowania Trybunał Konstytucyjny nie zajął stanowiska w tej sprawie. Sąd powszechny jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP). Tym samym zachodzą podstawy do przyjęcia założenia, iż w świetle ugruntowanego orzecnictwa odmowa zastosowania przepisu uznanego przez sąd powszechny za oczywiście sprzeczny z Konstytucją nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w dniu 1 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. nowelizująca ustawę zaopatrzeniową z 1994 r., na mocy której wprowadzono art. 13b ustalający katalog cywilnych i wojskowych instytucji i formacji, w których służba od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. jest uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Ustawa zmieniająca wprowadziła także zasady ustalania wysokości policyjnej emerytury i renty inwalidzkiej, nakazując stosowanie art. 15c i 22a ustawy. Przepisy te stanowią, iż w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi 0% podstawy wymiaru – za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b i 2,6% podstawy wymiaru – za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4. Wysokość emerytury ustalonej zgodnie z tymi przepisami nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 15c).

J. B. na mocy zmienionej ustawy zaopatrzeniowej i wydanej w jej wykonaniu decyzji został ograniczony w prawach emerytalno-rentowych. Ponadto naznaczono go jako współuczestnika systemu bezprawia, obniżając mu świadczenia emerytalne bez badania jego czynów i indywidualnej winy. Jednocześnie przyjęto związanie sądów krajowych ustawodawczym wymiarem sprawiedliwości. Ustawę uchwalono po blisko 27 latach od transformacji ustrojowej państwa, mimo istnienia konstytucyjnej zasady ciągłości państwa (tak art. 2 i art. 241 ustawy zasadniczej) i jego przynależności do systemu prawnego Unii Europejskiej oraz związania Rzeczypospolitej Polskiej Traktatem o Unii Europejskiej (art. 4 i art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864). Kryteria wykluczenia ubezpieczonego z systemu ochrony praw podstawowych budzą wątpliwości w płaszczyźnie ich podstaw, czasu i winy zbiorowej oraz sankcji.

Sąd a quo zaznaczył, że w stanie faktycznym sprawy nie ujawniono dowodów przestępczej działalności J. B., którą przyjmuje ustawa zaopatrzeniowa w stosunku do każdego zatrudnionego w służbach bezpieczeństwa państwa, poprzez definiowanie służby jako wykonywanej na rzecz totalitarnego państwa (art. 13b). W związku z tym powstała wątpliwość, czy sąd może być związany retrospektywną sprawiedliwością zdefiniowaną przez ustawodawcę krajowego, bez podważenia praw – zasad podstawowych Unii Europejskiej, będąc także sądem Unii Europejskiej.

Następnie Sąd orzekający podkreślił, że zgodnie z art. 9 i 91 Konstytucji oraz art. 4 ust. 3 i art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864 dalej (...)) prawa podstawowe Unii Europejskiej mają charakter praw bezpośrednio stosowalnych. W takiej sytuacji każdy sędzia krajowy z powołaniem się na zasadę efektywnej kontroli sądowej ma nie tylko prawo, ale i obowiązek pominąć w procesie sądowego stosowania prawa ustawy oraz praktyki sprzeczne z zasadami podstawowymi Unii Europejskiej. W ocenie Sądu Okręgowego nie można akceptować odpowiedzialności obywateli Unii Europejskiej (którymi są również obywatele Polski) opartej na winie zbiorowej oraz ingerencji ustawodawcy w konstytucyjne uprawnienia sądów do wymierzania sprawiedliwości. Ponieważ w polskim porządku prawnym przyjęto unijne standardy związania prawami podstawowymi (wspomniane wyżej art. 9 i art. 91 Konstytucji oraz art. 4 ust. 3 i art. 6 (...)), ustawodawca nie może swobodnie oceniać przeszłości obywateli i wprowadzać sankcji opartych na winie zbiorowej według kryterium zatrudnienia. Zasada efektywnej ochrony sądowej stwarza podstawę do przyjęcia, że w każdym przypadku, gdy przepisy krajowe (lub praktyka stosowania prawa) uniemożliwiałyby ochronę praw podstawowych UE, sąd krajowy w razie bezskutecznej wykładni przepisów krajowych powinien odmówić ich zastosowania w oparciu o art. 4 ust. 3 (...) lub kreować poprzez wykładnie takie orzeczenie, które zabezpieczą rządy prawa. W związku z czym nie można obniżyć świadczenia emerytalnego decyzją organu rentowego, wydaną na podstawie ustawy sprzecznej z zasadami podstawowymi Unii Europejskiej. W takim znaczeniu w podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy włączono zasady podstawowe Unii Europejskiej. Na mocy art. 6 (...) zasady podstawowe UE, zawarte w Karcie Praw Podstawowych (Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) stają się fundamentalnym elementem porządku prawnego Unii (ust. 3). Natomiast prawa „orzecznicze” nie zostały formalnie skodyfikowane, lecz stanowią rezultat orzecznictwa Trybunału, który „odkrywał” te prawa i określał ich prawne kontury, a jednocześnie nadał im status zasad prawa. Obie kategorie praw podstawowych stanowią część prawa pierwotnego: pierwsze z uwagi na treść art. 6 ust. 1 (...), który przyznaje Karcie moc równą Traktatom, drugie – ze względu na orzecznictwo (...), które nadało im taką rangę. Orzekając w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy odwołał się do praw podstawowych dekodowanych z pozycji traktatów (w tym do (...), (...)) oraz KPP poprzez art. 6 (...), jak i orzeczeń ETS. Wyjaśnił, że kluczowe znaczenie dla oceny wydawanych decyzji, ograniczających prawa emerytalno-rentowe byłych funkcjonariuszy PRL mają zasady: podmiotowości (godności) obywateli UE, rządów prawa, sądowego wymiaru sprawiedliwości, niedyskryminacji, proporcjonalności oraz ochrony własności. Zasady te wywołują skutek bezpośredni w sądowym stosowaniu prawa. W ocenie Sądu pierwszej instancji ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy z 2016 r., jak i wydawane na jej podstawie decyzje, wzbudzają wątpliwości co do ich zgodności z zasadą godności jednostki, zasadą rządów prawa (wina zbiorowa), zasadą równości (wadliwa cecha relewantna różnicowania), zasadą proporcjonalności (ustawę wydano po niemal 27 latach od transformacji ustrojowej) oraz zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości (ustawodawca zdefiniował winę zbiorową obywateli, a nie ustaliły jej sądy). Wspomniana unijna zasada efektywnej ochrony sądowej stwarza podstawę do przyjęcia, że w każdym przypadku, gdy przepisy krajowe (lub praktyka stosowania prawa) uniemożliwiałyby zabezpieczenie rządów prawa, Sąd krajowy w razie bezskutecznej wykładni

przepisów krajowych powinien odmówić ich zastosowania. Sąd Okręgowy uznał, iż zobowiązany był do oceny dopuszczalności ograniczenia prawa do godności ubezpieczonego ustawą zaopatrzeniową, poprzez definicję służby na rzecz totalitarnego państwa zawartą w art. 13b, która przyjmuje winę zbiorową funkcjonariuszy, naznaczając ich jako współuczestników bezprawia. Podkreślił, że w toku postępowania organ rentowy nie ujawnił żadnych dowodów przestępczej działalności ubezpieczonego. Dlatego też, zdaniem tego Sądu, zarzut bycia uczestnikiem bezprawia, poprzez służbę na rzecz totalitarnego państwa czyniony jest w sposób zbiorowy, bez badania indywidualnej winy i popełnionych czynów, a to prowadzi do naruszenia godności J. B.. Sąd meriti uznał, że omawiana ustawa wykluczając z sytemu prawnego ubezpieczonego w oparciu o winę zbiorową, zaprzecza realności jej praw podstawowych w Unii Europejskiej. Co więcej, ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy z 2016 r. podważa idee demokracji nie tylko w świadomości wykluczonych spod praw podstawowych Unii. Jeśli zakres tych praw może być definiowany tak swobodnie, to fundament Unii Europejskiej został podważony u jego podstaw również wśród obywateli dostrzegających niebezpieczny precedens dla bytu państwa, deklarującego się jako demokratyczne państwo prawa. Zdaniem Sądu Okręgowego, tego typu regulacje ustawowe godzą w istotę zasady rządów prawa, która wszak oznacza obowiązek władz publicznych traktowania osób w sposób adekwatny i proporcjonalny do ich postawy, zasług i przewinień. Niedopuszczalnym jest bowiem zastosowanie jakichkolwiek represji w stosunku do osób tylko za to, że pracowały lub służyły w okresie poprzedzającym zmianę ustroju państwa polskiego, tj. przed rokiem 1990. Nawet uznanie, że niektóre instytucje funkcjonujące przed tą zmianą działały w sposób budzący dziś poważne wątpliwości prawne i moralne, nie uprawnia ustawodawcy do stwierdzenia, że wszystkie osoby tam zatrudnione były przestępcami. Istotą demokratycznego państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i związanej z nim klauzuli sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i postawy przyjętej w czasach PRL.

W mniemaniu Sądu pierwszej instancji, tego rodzaju różnicowanie praw ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy budzi uzasadnione wątpliwości co do jej zgodności z zasadą równości, jako zasadą podstawową UE, wynikającą z art. 14 (...). Na mocy tej ustawy wprowadzono fikcję prawną, iż w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi 0% podstawy wymiaru – za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b i 2,6% podstawy wymiaru – za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4. Wysokość emerytury ustalonej zgodnie z tymi przepisami nie może być wyższa, niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast rentę inwalidzką ustaloną zgodnie z art. 22 zmniejsza się o 10% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Mechanizm ten nie jest znany w powszechnym systemie emerytalnym. Zdaniem Sądu Okręgowego system emerytalny i kształtowane w jego ramach uprawnienia emerytalne nie mogą być instrumentem prowadzenia polityki represyjnej przez państwo. Oznacza to, że służba w określonym organie bezpieczeństwa państwa nie może być uznana za istotne i jedyne kryterium różnicujące wysokość emerytalnych i rentowych uprawnień. W ocenie Sądu Okręgowego ustawodawca krajowy nie może, pod pretekstem likwidacji przywilejów, uznać danego okresu jako niepracowniczego, czy obniżyć wskaźnik wymiaru renty w ramach mechanizmu nieznanego powszechnemu systemowi ubezpieczeń społecznych. W uznaniu Sądu pierwszej instancji, by pozbawić kogoś praw, trzeba zdefiniować gdzie jest granica przywileju, a gdzie zaczyna się represja. Jasnym jest, że ustalenie warunków przyznawania świadczeń rentowo-emerytalnych według zasad mniej korzystnych od powszechnego systemu emerytalnego, oznacza represję i dyskryminację. Sąd Okręgowy miał również na treść art. 10 ust. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, zgodnie z którym prawo do emerytury policyjnej nie przysługuje funkcjonariuszowi skazanemu prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub przestępstwo skarbowe umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, albo za przestępstwo określone w art. 258 kodeksu karnego, lub wobec którego orzeczono prawomocnie środek karny pozbawienia praw publicznych za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, które zostało popełnione przed zwolnieniem ze służby. W takim przypadku, prawomocnie skazanemu przestępcy przysługuje świadczenie na zasadach obowiązujących w powszechnym systemie emerytalnym. Sąd Okręgowy podkreślił, że ustawa z 2016 r. poprzez arbitralną i ahisteryczną definicję służby na rzecz totalitarnego państwa, kreuje określoną wykładnię ustawy,

w oparciu o przyjęty wstępnie fundament aksjologiczny. Sąd orzekający uznał, że naruszenie zasady proporcjonalności w ramach ustawy z 2016 r. polega na braku zróżnicowania sankcji dla ubezpieczonych, niezależnie od ich aktywności w służbach i przyjęcia winy zbiorowej poprzez sam fakt zatrudnienia. Zastosowanie tej zasady wiąże się z pytaniem, czy ingerencja w uprawnienia była proporcjonalna w stosunku do celu prawowitego, któremu miała służyć. Test proporcjonalności ujawnił, iż omawiana ustawa traktuje funkcjonariuszy – takich jak ubezpieczony – gorzej niż tych, którzy na skutek skazania za przestępstwo karne (być może także związane z przebiegiem służby w czasach minionych) utracili prawo do emerytury lub renty mundurowej. Oni bowiem znaleźli się w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych (z przelicznikiem 1,3) i nie ograniczano im wysokości świadczeń.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż do istoty prawa do emerytury (renty) należy zapewnienie środków utrzymania w razie zaprzestania pracy w związku z osiągnięciem określonego wieku lub powstaniem niezdolności do pracy. Podstawowym celem konstytucyjnym prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego, jest zagwarantowanie godnego poziomu życia w warunkach obniżonej zdolności do zarobkowania, wynikającej z podeszłego wieku lub niezdolności do zatrudnienia. Wskazał, że istotne znaczenie w ramach niniejszych analiz ma Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona Protokołami nr (...) oraz uzupełniona protokołem nr (...). Z punktu widzenia ochrony emerytalnych uprawnień zasadnicze znaczenie posiada art. 1 Protokołu nr (...) (dalej nazywanego protokołem nr (...)) do przedmiotowej Konwencji sporządzony w dniu 20 marca 1952 r. oraz w dniu 16 września 1963 r. Zgodnie z powoływaną regulacją, każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt zaś nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego. W skład mienia chronionego przez art. 1 protokołu nr (...) wchodzi zarówno nieruchomości, jak i rzeczy ruchome. Co się zaś dotyczy praw emerytalnych, to zalicza się je do osobistych dóbr majątkowych o takim charakterze. Zdaniem Sądu Okręgowego, ustawa z 2016 r. jawnie narusza art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji oraz art. 17 KPP w zw. z art. 6 (...), ponieważ w sposób arbitralny obniża emerytury i renty funkcjonariuszy do poziomu, którego nie można zaakceptować i uzasadnić dążeniem do jakiegokolwiek słusznego celu leżącego w interesie publicznym. Ingerencja państwa polskiego w uzyskanie przez nich prawo do emerytury i renty – prawo własności – w rzeczywistości oznacza zastosowanie zbiorowej kary i represji politycznej za to, że w przeszłości byli oni zatrudnieni w byłych organach bezpieczeństwa państwa. Ustawa działa bez rozróżnienia pomiędzy funkcjonariuszami, którzy w rzeczywistości dopuścili się czynów przestępczych lub dławili demokratyczną opozycję oraz tymi, którzy jedynie należeli do personelu technicznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego zatem, sąd krajowy ma obowiązek stosowania praw podstawowych UE z pierwszeństwem ich stosowania przed prawem krajowym. Niezależna i skuteczna kontrola sądowa, w tym kontrola poszanowania praw podstawowych, jest nadrzędnym obowiązkiem sądu krajowego.

Z powyżej przytoczonych względów, Sąd a quo postanowił podjąć zawieszone postępowanie, dochodząc do wniosku, że orzeczenie krajowego TK nie wpłynęłoby na postrzeżenie sprawy przez przyzmat prawa wspólnotowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i nakazał pominięcie art. 15c ust. 1, 2 i 3 ustawy z 2016 r., co oznacza konieczność przeliczenia emerytury wnioskodawcy od dnia 1 października 2017 r. według zasad uprzednio obowiązujących.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 13a ust. 5 i art. 15c ust. 1-3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, (...) Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (dalej ustawa zaopatrzeniowa) poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż Odwołujący nie powinien podlegać rygorom przewidzianym w tych przepisach, pomimo iż spełnia przesłanki w tych przepisach określone;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez zupełne pominięcie art. 15c ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej przejawiające się w nieuzasadnionym pominięciu zasad zawartych w tym przepisie, tj. pominięciu zasady, iż przepisów ust. 1-3 art. 15c nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach, udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego, pomimo iż odwołujący się nie wykazał żadnej z tych okoliczności;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin, zgodnie z brzmieniem którego środkiem dowodowym potwierdzającym datę i podstawę zwolnienia ze służby oraz okres służby jest zaświadczenie o przebiegu służby, sporządzone na podstawie akt osobowych funkcjonariusza, wystawione przez właściwe organy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu lub Państwowej Straży Pożarnej, poprzez jego zupełne pominięcie i niezastosowanie;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej, poprzez zupełne pominięcie dowodu jakim jest informacja o przebiegu służby, podczas gdy zgodnie z naruszonym przepisem informacja o przebiegu służby jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. informacji wystawionej przez Instytut Pamięci Narodowej oraz akt odwołującego się wynika, iż ten pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 2, art. 10, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 oraz art. 67 Konstytucji RP poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że regulacje zawarte w ustawie zaopatrzeniowej naruszają wartości wskazane w Konstytucji, podczas gdy zakwestionowane przez Sąd Okręgowy przepisy w praktyce prowadzą do obniżenia wysokości świadczenia odwołującego się ze względu na fakt pełnienia służby na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu ustawy zaopatrzeniowej, a nie pozbawienia odwołującego się prawa do tego świadczenia;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 178 ust. 1 Konstytucji RP poprzez jego niezastosowanie i odmowę uznania mocy obowiązującej ustawie zaopatrzeniowej.

Z uwagi na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA z dnia 29 czerwca 2017 r. nr świadczenia (...) o ponownym ustaleniu wysokości policyjnej emerytury; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nadto zawnioskowano o rozpoznaniu sprawy na rozprawie.

W odpowiedzi na apelację J. B. wniósł o utrzymanie w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji oraz zobowiązanie Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA do przeliczenia jego policyjnej emerytury od dnia 1 października 2017 r. wraz z corocznymi indeksacjami i ustawowymi odsetkami oraz wypłaty dotychczasowych strat. Nadto podtrzymał zarzuty podniesione w odwołaniu od decyzji z dnia 29 czerwca 2017 r. nr świadczenia (...) o ponownym ustaleniu wysokości policyjnej emerytury.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest o tyle zasadna, że skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W myśl art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, jednakże z pola widzenia nie może schodzić wymóg

zachowania instancyjności, o której stanowi art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 października 2012 r., III AUa 1153/12, Legalis nr 735317).

W ocenie Sądu Apelacyjnego z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Sąd pierwszej instancji nie poczynił istotnych ustaleń, poza tymi wynikającymi z informacji IPN, w zakresie rzeczywistego przebiegu służby J. B., które pozwoliłyby następnie na rozważenie, czy odwołujący się w ramach powierzonych mu obowiązków służbowych wykonywał czynności dające się zakwalifikować jako pełnienie służby na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu ustawy zaopatrzeniowej z 1994 r. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą z 2016 r. – uznając, że spór w sprawie ogranicza się wyłącznie do oceny zgodności zastosowanych przepisów z Konstytucją RP i umowami międzynarodowymi. Powyższa kwestia ma natomiast kluczowe znaczenie w sprawie niniejszej, albowiem bezpośrednio przekłada się na wysokość spornej policyjnej emerytury. Przy czym, jak wynika już tylko z pobieżnej lektury akt osobowych odwołującego się, J. B. służył najpierw w Milicji Obywatelskiej (z uwagi na brak wolnych etatów w SB, choć to praca w tej ostatniej formacji bardziej odpowiadała jego zainteresowaniom- dwukrotnie w dniu 8 kwietnia i 15 października 1977 r. składał wniosek o przeniesienie do IV Wydziału SB), a następnie w Służbie Bezpieczeństwa; kierował Grupą Operacyjną podległą IV Wydziałowi (...) w S.. Ponadto, był aktywnym członkiem (...) i przeszedł na emeryturę milicyjną w kwietniu 1990r., nie poddając się weryfikacji w zakresie spełniania ustawowych wymogów do służby w Policji. W tych okolicznościach zasadnym było więc rozważenie, czy służba J. B. w spornych okresach zakwestionowanych przez IPN polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego (vide: preambuła do ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, Dz. U. Nr 218, poz. 1592).

Sąd odwoławczy wskazuje, że w dniu 16 września 2020 r. Sąd Najwyższy w składzie 7. Sędziów podjął uchwałę (III UZP 1/20), w której zaprezentował m.in. wykładnię pojęcia „służby na rzecz państwa totalitarnego”, którym posługuje się ww. ustawa, jednocześnie nie definiując go. Zdaniem Sądu, wyrażonym w rzeczonej uchwale poszerzonego składu (...), kryterium służby na rzecz tzw. państwa totalitarnego określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, winno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Tym samym Sąd Najwyższy nie zaaprobował koncepcji winy zbiorowej, którą to ustawodawca usiłował przeforsować w omawianej ustawie, ale też, co istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy, nie zanegował spornych przepisów ustawy zaopatrzeniowej a priori.

W świetle art. 175 Konstytucji RP, w Polsce wymiar sprawiedliwości sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Na podstawie art. 183 ust. 1 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy sprawuje on nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania i wykonuje także inne czynności określone w Konstytucji i ustawach. W tym celu ustawa o Sądzie Najwyższym wyposaża ten sąd m.in. w kompetencję do podejmowania uchwał wyjaśniających przepisy prawne budzące wątpliwości w praktyce orzeczniczej lub uchwał zawierających rozstrzygnięcia kwestii prawnych budzących wątpliwości w konkretnej sprawie. Zgodnie z art. 1 pkt 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r. poz. 154), Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej, powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych przez rozpoznawanie środków odwoławczych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. W myśl art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego, składu połączonych izb oraz składu całej izby, z chwilą ich podjęcia, uzyskują moc zasad prawnych. Skład 7. sędziów może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej. W innym wypadku sąd powszechny, orzekający tylko w danej sprawie po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały rozstrzygającej przedstawioną wątpliwość, jest związany wykładnią w niej przedstawioną niezależnie od faktu, czy uchwała Sądu Najwyższego posiada charakter mocy zasady prawnej czy też nie. Stosownie do zasad ustrojowych normujących

porządek władzy sądowniczej, kształtowanych przez Konstytucję i ustawy dotyczące procedur sądowych podstawową funkcją jurysdykcyjną Sądu Najwyższego jest więc nadzór nad działalnością sądów przez zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzeczeń sądów powszechnych i sądów wojskowych. W postępowaniu cywilnym nadzór ten polega przede wszystkim na dokonywaniu oceny prawidłowości wykładni i stosowania prawa przez sądy powszechne, natomiast ustalenia faktyczne stanowiące podłoże rozpoznawanych spraw oraz poprzedzająca je ocena dowodów pozostaje domeną sądów meriti (vide: postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 23 września 2010 r., III CSK 288/08). Konkludując ten fragment rozważań, podjęta przez Sąd Najwyższy w dniu 16 września 2020 r. w składzie 7. Sędziów uchwała (III UZP 1/20) ma moc wiążącą w konkretnej sprawie, ale po części z autorytetu samego organu oddziałuje na orzecznictwo sądów w innych sprawach. Autorytet ten stanowi ważną część funkcjonowania najwyższego organu sądowego i sprzyja właściwej realizacji nadzoru judykacyjnego, w tym realizacji jednego z najważniejszych zadań Sądu Najwyższego, jakim jest ujednolicanie orzecznictwa sądowego. Przy tym uchwała z dnia 16 września 2020 r., choć Sąd Najwyższy nie nadał jej mocy zasady prawnej (art. 87 § 1 ustawy o SN), ma nie tylko kluczowe znaczenie dla prawidłowej i jednolitej wykładni art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, ale też wskazuje, co stanowi oś sporu w sprawach o wysokość świadczeń obniżonych w wyniku zastosowania powołanego przepisu.

Po pierwsze, o czym już wspomniano wyżej, mimo że Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20 nie zaaprobował koncepcji winy zbiorowej, którą prawodawca próbował „z automatu” narzucić w nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej z 2016 r. nie oznacza to, że w przypadku każdego jednego byłego funkcjonariusza SB można a priori założyć i przyjąć – uzasadniając to wyłącznie zasadami wynikającymi z Konstytucji RP czy szeroko pojętego prawa europejskiego – że art. 15c i/lub 22a ustawy zaopatrzeniowej nie znajdują w ogóle zastosowania. Po wtóre, Sąd Najwyższy nie stracił z pola widzenia szerokiego kontekstu powstałego problemu, który wpisuje się w aspekt oceny zaszczości historycznych przez prawo, uznając uprawnienie Państwa do rozliczeń z byłym reżimem oraz przymując, że zasada ochrony praw nabytych nie rozciąga się na prawa ustanowione niesprawiedliwie. Z tych względów, zdaniem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w tym składzie aprobuje, w każdym konkretnym przypadku sąd ma obowiązek oceny całości materiału dowodowego, łącznie z treścią informacji IPN, w celu dokonania rekonstrukcji przebiegu służby w spornym okresie w myśl otwartego katalogu uwzględnianych okoliczności, w szczególności długości okresu pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r., miejsca pełnienia służby, zajmowanego stanowiska czy stopnia służbowego (por. tezę nr 59 uzasadnienia) i przesądzenie, czy mamy do czynienia z kryterium służby na rzecz tzw. państwa totalitarnego określonym w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej. Weryfikacja zaskarżonej decyzji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka winna nastąpić dopiero w odniesieniu do tak ustalonych konkretnych okoliczności faktycznych.

W przedmiotowej sprawie organ emerytalno-rentowy oparł zaskarżoną decyzję na informacji IPN z dnia 12 maja 2017 r. z której wynika, że J. B. w okresach: od dnia 1 kwietnia 1975 r. do dnia 31 maja 1975 r. oraz od dnia 1 listopada 1977 r. do dnia 4 kwietnia 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że sądy orzekające w przedmiotowej sprawie nie są związane zaświadczeniem z Instytutu Pamięci Narodowej (informacją o przebiegu służby). Sąd drugiej instancji zwraca uwagę, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 grudnia 2011 r. (II UZP 10/11), na kanwie wcześniejszej nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej (z 2009 r.) przyjął, iż sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający odwołanie od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania danego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Stanowisko to wyrażono wprawdzie na tle art. 13a ustawy zaopatrzeniowej przed jej nowelizacją dokonaną ustawą z 2016 r., jednak pozostaje ono aktualne także obecnie – po tej nowelizacji. Dodatkowo potwierdził to również Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale III UZP 1/20, jednoznacznie akceptując pogląd, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, także w odniesieniu do okoliczności stwierdzanych zaświadczeniem wydanym przez IPN na podstawie art. 13a ustawy z 1994 r., okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowadniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie

postępowania cywilnego, zaś art. 247 k.p.c. nie ma zastosowania. Powyższe stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, Sąd Apelacyjny w tym składzie w całej rozciągłości podziela.

Sąd odwoławczy ma świadomość tego, że omawiana uchwała III UZP 1/20 zapadła już po dacie wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, niemniej – jak wynika z akapitu poprzedzającego – już ze wcześniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, o którym napomknięto powyżej, można było wysnuć podobne wnioski co do ukierunkowania postępowania dowodowego w zawisłych aktualnie sprawach dotyczących obniżenia świadczeń byłych funkcjonariuszy SB, czego jednak Sąd Okręgowy nie zgłębił. Nie do zaakceptowania jest przy tym sytuacja, w której Sąd pierwszej instancji nie uznaje informacji IPN jako dowodu w sprawie, ale jednocześnie nie przeprowadza żadnego innego postępowania dowodowego (nie czyni żadnych ustaleń), jak w rozpoznawanej sprawie. Tymczasem, w postępowaniu przed sądem należałoby wykazać, że praca funkcjonariusza w służbie w czasach PRL polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli oraz była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego. Jeśli nie zostanie to dowiedzione w odniesieniu do konkretnych okoliczności faktycznych i zdarzeń, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na organie emerytalno-rentowym, wówczas były funkcjonariusz nie będzie miał automatycznie obniżanego świadczenia. Tym samym, warunkiem (obniżenia) utraty świadczenia emerytalnego, a więc pozbawienie prawa ustanowionego niesprawiedliwie jest wykazanie, że odwołujący się w ramach służby w organach bezpieczeństwa państwa naruszył podstawowe prawa i wolności innych osób, zwłaszcza walczących o niepodległość, suwerenność i wolną Polskę. Ponieważ Sąd Okręgowy zaniechał przeprowadzenia postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia rzeczywistego przebiegu służby J. B. w okresach wskazanych w informacji IPN, brak pogłębionej analizy w tym przedmiocie uniemożliwia prawidłową subsumpcję, a w konsekwencji – rzetelny osąd sprawy. Sąd drugiej instancji wskazuje, że informacja IPN o przebiegu służby każdorazowo wyznacza ramy czasowe, co do których zachodzi konieczność ustalenia, co konkretnie robił były funkcjonariusz, i czy można by ocenić te działania jako wykonywane na rzecz państwa totalitarnego. Dowodami, które mogłyby wskazywać na działania funkcjonariusza na rzecz totalitarnego państwa, mogłyby być przykładowo: zeznania osób pokrzywdzonych bezprawnie przez danego funkcjonariusza (inwigilowanych, prześladowanych), dowody z prowadzonych w tamtym okresie spraw sądowych przeciwko pokrzywdzonym, w których dany funkcjonariusz brał udział, w szczególności, czy brał udział w skierowanych przeciwko obywatelom bezprawnych działaniach polegających m.in. na prowokacjach lub składaniu fałszywych zeznań w takich sprawach. Znaczenie będą miały także inne dowody wskazujące na przykład, że funkcjonariusz w sposób oczywisty wspierał, propagował, utożsamiał się z zasadami państwa totalitarnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, III AUa 115/20).

Zatem Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę, poczyni własne ustalenia w zakresie tego, gdzie dokładnie J. B. pełnił służbę (tj. w jakich komórkach organizacyjnych Milicji Obywatelskiej/Służby Bezpieczeństwa PRL), na czym rzeczywiście polegała jego służba oraz jakie zadania, w ramach powierzonych stanowisk i obowiązków służbowych, faktycznie wykonywał. Ustalając powyższe Sąd pierwszej instancji powinien bazować na aktach osobowych J. B., tutaj szczególnie pomocne mogą być liczne opinie służbowe czy wnioski personalne, zaś po wnikliwym zapoznaniu się z nimi winien dopuścić co najmniej dowód z przesłuchania odwołującego się w charakterze strony, na okoliczność przebiegu służby w okresach wyszczególnionych przez IPN. Przy ocenie zasadności objęcia konkretnej osoby zakresem ustawy należy też mieć na uwadze aspekt weryfikacji funkcjonariusza w 1990 r. skutkujący (tudzież nie) jego dalszą służbą na rzecz niepodległego państwa (w tym uzyskanie odznaczeń) oraz ustalenie, czy rozpatrywane świadczenie podlegało obniżeniu na mocy ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r. Na podstawie tak zebranych dowodów Sąd Okręgowy dokona oceny służby odwołującego się w kontekście przepisów art. 13b i art.15c ustawy zaopatrzeniowej oraz przez pryzmat ochrony praw nabytych, jak też innych podstawowych praw i wolności człowieka. W konsekwencji, prawidłowo orzeknie o wymiarze policyjnej emerytury dla J. B. w świetle art. 15c ustawy zaopatrzeniowej.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sieradzu, pozostawiając temu Sądowi, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.